

Mikroczipy RFID w banknotach euro i dolarach amerykańskich...

26 lipca 2015

Opublikowano: 23.08.2009

Szpiegowskie mikrochipy znajdują się obecnie w prawie każdym banknocie euro i dolarze drukowanym po 2005 roku. Małe mikroukłady do europejskiej waluty dostarcza grupa Hitachi. Po co?

W 2005 roku w dzienniku EETimes pojawił się artykuł o planach Europejskiego Banku Centralnego dotyczących wprowadzenia do banknotów euro mikrochipów RFID, które miały zostać upowszechnione już w 2005 roku. Obecnie jest to technologia stosowana powszechnie, co ciekawe – bez wiedzy użytkowników.

Mikrochip Hitachi o wdzięcznej nazwie „Mu-chip” jest tak mały, że może być wbudowany w papier. Dzięki zastosowaniu najnowszej generacji technologii półprzewodnikowych, Mu-chip zapewnia mikro-wielkości obszar pamięci, który może unikalnie identyfikować, śledzić i uwierzytelniać obiekty o dowolnej wielkości. Mu-chip wymaga zewnętrznej anteny i jest tagiem pasywnym, nie wymagającym zasilania, dzięki czemu ma bardzo długą żywotność. Mu-chip posiada 128 bitów pamięci ROM, umożliwiającą przechowywanie 1038 unikalnych numerów identyfikacyjnych (ID) i pracuje na częstotliwości 2.45 Ghz.

Chip stosowany w banknotach euro jest natomiast bardzo specyficzny. Ma o wiele pojemniejszą pamięć... oraz umożliwia szersze spektrum kontroli niż mogłoby się wydawać – w tym najprawdopodobniej aktywną możliwość komunikacji z czytnikami (wyższe nominały). Mamy więc morze możliwości.

Odczyt i zapis danych odbywać się może z odległości nawet kilku metrów... (oficjalnie do ok. 40 cm), zaś implementacja nowych technologii dowodów biometrycznych da możliwość pełnej, choć także nieoficjalnej, kontroli posiadanych przez „obiekt” banknotów. Co ciekawe, zęby ostrzą już instytucje skarbowe, którym łatwiej kontrolować będzie szarą strefę...

Zapłaciłeś za towar po „dogadaniu” się z kontrahentem? Super. Ale „my” już wiemy, u kogo najpierw było to 1000 euro... prosimy o wyjaśnienie faktu znalezienia się tej sumy u wykonawcy... – nieprawdaż, że miło?:) Nie wkraczajmy już w sferę prostytucji bo robi się jeszcze cieplej...:)

Niestety, dokładne informacje dotyczące parametrów chipów używanych w środkach płatniczych są strzeżone tajemnicą tak samo jak unikalne zabezpieczenia.

Erik B. z serwisu eurobilltracker.com, którego strona umożliwia śledzenie drogi banknotów Euro po numerach serii tłumaczy nam, że nowa technologia umożliwi bezproblemowe śledzenie ruchu jednostki bez jej wiedzy i to po całym świecie. Nie ulega więc wątpliwości, że oczy Wielkiego Brata to coś więcej niż opowiadania domorosłych fanów teorii spiskowych.

Mikrochip jest tak mały, że potocznie zdarza się go nazywać „pudrem RFID”. Grubość jego wynosi 60 mikronów co sprawia, że idealnie kamufluje się z papierowym banknotem. Rozszerzeniem mikrochipa jest antena, która umożliwia dwukierunkową komunikację. Po umieszczeniu w mikrofalówce, mikrochip wskutek wzbudzenia elektronów eksploduje.

Zaletą stosowania tak nowoczesnych technologii jest prawie pełne zabezpieczenie przed fałszerstwem. Jak czytamy na stronie Die Bank-u, tylko taka technologia pozwala na niemal stuprocentową pewność. Stosowane dotychczas mikroszkiełka czy znakowanie chemikaliami było dla „ekspertów” czarnego rynku całkowicie do przeskoczenia.

Niestety, fakt znakowania radiowego banknotów jest dziś ukrywany. Należy to po części rozumieć, zwłaszcza w dobie powszechnej mody na fałszerstwa. Dlaczego jednak technologia, która w znacznym stopniu wkracza w naszą prywatność, została użyta bez naszej wiedzy?

Źródło: [NWO](#)